

Recenzja filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Przypadek”

Głównym bohaterem "Przypadku" jest Witek Długosz (Bogusław Linda), student czwartego roku Akademii Medycznej w Łodzi. Przy narodzinach osierociła go matka, teraz umiera mu ojciec. W ostatnich słowach, mówi do syna: "Nic nie musisz". Witek postanawia przerwać studia i wyjechać do Warszawy. Wbiega na dworzec, w pośpiechu kupuje bilet i usiłuje dopędzić odjeżdżający z peronu pociąg...

Tutaj reżyser rozpoczyna trzy warianty życia Witka.

W pierwszym z nich, Witkowi udaje się wskoczyć do pociągu, w którym poznaje starego komunistę Wenera (Tadeusz Łomnicki). Mieszka u niego i zarażony (przez Wenera) ideałami socjalizmu wstępuje do partii, szybko awansując do Rady Głównej. Przypadkowo natyka się na swoją pierwszą miłość, Czuszkę (Bogusława Pawelec). Ich uczucie odżywa. Okazuje się jednak, że Czuska jest zaangażowaną opozycjonistką...

W drugiej wersji, bohater zostaje zatrzymany na peronie przez sokistę, wdaje się w bójkę z milicją i wyrokiem kolegium zostaje zobowiązany do miesięcznej nieodpłatnej pracy publicznej. W ten sposób poznaje Marka (Jacek Borkowski), który wciąga go w działalność dysydencką. Dostrzega wartość wiary w Boga i postanawia się ochrzcić. Na jednym z wieczorków opozycyjnych natyka się na przyjaciela z dzieciństwa, Daniela (Jacek Sas-Uhrynowski) i poznaje jego siostrę Werkę (Marzena Trybała), w której się zakochuje...

W trzeciej możliwości, Witek również nie zdąży na pociąg. Na peronie natyka się na swoją studencką sympatię, Olę (Monika Goździk), która przyszła go pożegnać. Postanawia zostać w Łodzi, wraca na studia, bierze ślub z Olgą, rodzi im się syn. Zostaje doceniony przez dziekana (Zygmunt Hubner), który namawia go do pozostania na uczelni, jednocześnie jest lekarzem w pogotowiu. Kłopoty osobiste dziekana sprawiają, że proponuje on Witkowi zastępstwo na sympozjum w Libii. Młody lekarz postanawia polecieć...

W żadnej z trzech historii, Witek nie jest oportunistą, nie myśli kategoriami własnych korzyści. Zawsze postępuje uczciwie, przyzwoicie, "po ludzku". Gdy wstępuje do partii, kieruje się ideałami. Dowiadując się, że został wykorzystany i w manipulowany, nie zachowuje się nieprzyzwoicie, buntuje się, ale jest w porządku. Będąc opozycjonistą, angażuje się w tę działalność całkowicie (ale nie fanatycznie), próbuje wzbogacić swoje życie o wiarę w Boga. Gdy w trzeciej części jest neutralny, bezstronny, wciąż jest porządnym człowiekiem, który stara się żyć i wykonywać swój zawód najlepiej jak potrafi.

W każdej z trzech opowieści, ważną rolę w życiu Witka odgrywają kobiety, są one dla bohatera spełnieniem jego pragnień miłosnych, ale także zwierciadłem, w którym odbijają się jego życiowe poczynania i dążenia.

Zachwyca autentyczna rola Bogusława Lindy, który jest naturalny, prawdziwy, swojski. Towarzyszy mu plejada znakomitych polskich aktorów: Zygmunt Hubner, Tadeusz Łomnicki, Zbigniew Zapasiewicz, Jerzy Stuhr, Adam Ferency, Stefania Iwińska.

Z wyczuciem ustawiana kamera Krzysztofa Pakulskiego, świetnie fotografuje bliskie, jak i dalekie plany, sprawiając, że czujemy się uczestnikami zdarzeń. Piękna muzyka Wojciecha Kilara, szczególnie w sytuacjach dworcowych, pogłębia rolę przypadku w losie bohatera.

"Przypadek" jest filmem wybitnym, na co składają się pomysł, realizacja i aktorstwo. Kunszt twórczy Krzysztofa Kieślowskiego nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni, dowiódł, w jaki sposób opowiedzieć prawdziwą historię, która poruszy, spowoduje refleksję i wywoła zachwyt.